



Od zera do milionera

„Gdybym był bogaczem...”
 podśpiewywał smętnie
 Tewje Mleczarz.
 Dzisiaj skorzystałby
 zapewne z usług firm,
 które wypożyczają
 artykuły z górnej półki

Berlińska firma erento.com, największa na świecie platforma internetowa, która specjalizuje się w wynajmie, zgromadziła blisko milion ofert w ponad dwóch tysiącach kategorii. Średnio co czwarta zawierana tu transakcja dotyczy artykułów luksusowych, które każdy z użytkowników definiuje na swój sposób. Dla jednych synonimem bogactwa jest ekskluzywny jacht lub Aston Martin, dla innych luksusem staje się już torebka znanego projektanta, złota biżuteria albo niedzielna przejażdżka kabrioletem.

SERWISÓW OFERUJĄCYCH WYNAJEM ekskluzywnych dodatków przybyło po kinowym sukcesie „Seksu w wielkim mieście”, w którym wypromowano portal Bag Borrow or Steal (przemianowany obecnie na Avelle). Do skopiowania pomysłu przyznaje się także **Fabio Labriola**, dyrektor portalu Luxusbase.com, pośredniczącego w wynajmie (a od niedawna także sprzedaży) luksusowych torebek.

– Największym powodzeniem wśród naszych klientek cieszy się bezapelacyjnie Louis Vuitton, następnie Prada, Gucci, Fendi, Chanel i Dior – ujawnia.

Aby stać się członkiem elitarnego berlińskiego Celerity Clubu, trzeba zainwestować minimum 900 euro miesięcznie

Po opłaceniu miesięcznego abonamentu (w wysokości 29, 49 lub 79 euro) klientki mogą do woli przebierać w torebkach, które

jest tutaj na razie ponad sto (dla porównania, amerykański konkurent Avelle zgromadził ich już około pięciu tysięcy). W kręgach zamożnych dzentelmenów popularne są dla odmiany tzw. Car Sharing Clubs – na całym świecie jest ich już blisko dwadzieścia. Mowa o klubach oferujących zarejestrowanym użytkownikom dostęp do luksusowych aut. Najbardziej znane to Club Sportiva w San Francisco (kartę klubową ma tu m.in. mistrz F1 Mario Andretti), londyński P1 (założony przez legendę F1 Damona Hilla) i mediolański Circle Club. Samochody często wypożyczają także klienci instytucjonalni, wychodzący z założenia, że nie ma lepszej motywacji

Luksus jest w cenie (koszt wypożyczenia)

Harley Davidson Road King Classic – 119 euro za dzień
 Ferrari F430 F1 Spider – 1700 euro za dzień
 Maybach 57 S – 4035 euro za dzień
 Katamaran Lagoon 440 zacumowany na Karaibach – 5000 euro za dzień
 Samolot Cessna 210 – 512 euro za godzinę

Źródło: erento.com, wrzesień 2008





cji dla pracownika roku, jak kluczyki do zatanowanego na weekendową wycieczkę Maybacha.

JEDNAK LUKSUS NA WYNAJEM kosztuje, i to niemało. Przykładowo, aby stać się członkiem elitarnego berlińskiego Celerity Clubu, trzeba zainwestować minimum dziewięćset euro miesięcznie. W zamian uzyskuje się dostęp do dwunastu samochodów, takich jak Bentley Continental Flying Spur, Lamborghini Gallardo Spyder, Maserati GranTurismo czy Ferrari 612 Scaglietti. Abonament oparty jest na systemie punktów, zużywanych tym szybciej, im bardziej ekskluzywny jest dany model. Pomimo że każdy z użytkowników zostawia tu przynajmniej kilkanaście tysięcy euro rocznie, szef Celerity Clubu przekonuje, że koszty faktycznego użytkownika auta są zdecydowanie niższe, niż w przypadku posiadania go na własność. – W systemie współużytkowania za dwadzieścia tysięcy euro można przejechać dziesięć tysięcy kilometrów Ferrari F430 w ciągu 50-70 dni. Faktyczny właściciel zapłaciłby dużo więcej – twierdzi **Thomas Lach**. Dodatkowym atutem wypożyczalni jest fakt, że samochód w każdej chwili można wymienić na inny model, na życzenie także w komplecie z szoferem.

MODEL WSPÓLUŻYTKOWANIA staje się coraz popularniejszy także w przypadku jachtów, prywatnych samolotów czy dzieł sztuki. **Kevin Huber**, szef szwajcarskiej agencji Luxury-Service zauważa, że również zachcianki klientów są z roku na rok coraz bardziej wymyślne i ekstremalne. – Rolex przestał być synonimem luksusu. Bogaci ludzie nie poprzestają na wynajęciu jachtu na prywatne party, ale chcą ich mieć od razu kilka. Mało komu imponuje też szampan Moët & Chandon Rosé po osiemdziesiąt euro za butelkę. Dzisiaj zamawia się przynajmniej Louis Roederer Cristal 2000 po trzysta euro za sztukę i to w kompletach po dziesięć – opowiada Kevin Huber. Równocześnie luksus staje się coraz bardziej zindywidualizowany. Klienci Luxury-Service często życzą sobie chociażby skrojonych na miarę pakietów VIP na imprezy z udziałem światowych gwiazd. Wypożyczalnie luksusowych przedmiotów cieszą się sporą popularnością także wśród młodych ludzi, którzy chociaż na moment chcą poczuć się jak idole z kolorowych czasopism. Zasada „to, czego nie można kupić, można wypożyczyć” sprawdza się w niemal każdym przypadku. Dzisiaj nawet Tawje nie miałby problemów z wydaniem za męża swoich pięciu córek: wyspecjalizowane serwisy prześcigają się w udostępnianiu kompletnych pakietów ślubnych w promocyjnej cenie. ■

Magdalena Żelasko (Wiedeń)



3 pytania do...

Chrisa Möllera,
założyciela i dyrektora
(wspólnie z Uwe Kampschulte)
internetowej wypożyczalni
erento.com



Dlaczego luksus na wynajem jest tak popularny?

Luksus to specyficzne przedmioty lub sposób bycia pozostające poza zasięgiem marzeń większości ludzi. Są one jednak niezwykle pożądane, przede wszystkim dlatego, że propagują je sławne osoby. Ten, kto decyduje się na wypożyczenie drogich przedmiotów, chce najczęściej pozwolić sobie na coś, co z reguły zastrzeżone jest dla wąskiej grupy społeczeństwa. Wypożyczyć można dziś niemal wszystko: luksusowy jacht, kreację od znanego projektanta czy Ferrari. Pozwalając sobie na odrobinę luksusu, ludzie spełniają swoje marzenia i nabierają wyobrażenia o tym, jak wygląda życie w wielkim świecie.

Jakim trendom podlega to zjawisko?

Z naszych doświadczeń wynika, że zainteresowanie dobrami luksusowymi jest coraz większe. Ludzie chcą pochwalić się tym, co nowe, innowacyjne i niezwykle, a zarazem coraz mniejsze znaczenie przywiązują do tego, czy dany przedmiot rzeczywiście jest ich własnością. Świetnie widać to było na przykładzie iPhone'ów, wypożyczanych przez użytkowników naszego serwisu na potrzeby konkretnego spotkania biznesowego czy rodzinnego zjazdu. Także coraz więcej prominentów przyznaje się do korzystania z usług wypożyczalni. Ostatnio nawet Dieter Bohlen w jednym z programów telewizyjnych zdradził, że wszystkie przedmioty – włącznie z domem, autem i łódką – są przez niego tylko wynajęte.

Co najczęściej wypożyczają panowie, a co panie?

Ze statystyk naszego portalu wynika, że w kategorii przedmiotów z tzw. górnej półki wśród mężczyzn zdecydowanie przeważają gadzety (iPhony, zegarki Rolex i Omega), motorówki, sprzęt sportowy, rzutniki, ekrany projekcyjne i samoloty. Z kolei panie najczęściej sięgają po torebki, biżuterię, buty i suknie wieczorowe, ale także kabriolety i cadillaki.